

MAGAZYN MUZEALNY

ISSN 2720-4847 Nr 9 (14) | wrzesień 2022 | dodatek do „Wiadomości Lubieńskich” | wydanie specjalne



ZBRODNIĄ LUBIŃSKĄ 31 sierpnia 1982

w numerze specjalnym str.

08 Obchody 25. rocznicy – fotorelacja z uroczystości

03 Wywiad z dr. Markiem Zawadką – Dyrektorem Muzeum Historycznego w Lubinie

09 Obchody 35. rocznicy – fotorelacja z uroczystości

04 Kalendarium – godzina po godzinie

13/14 1–2 września 1982

07 Pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82 – „Alarm dla miasta Lubina”

15 Dokumenty „Dochodzenie do prawdy” – tom II, cz. 4 „Materiały Komisji Nadzwyczajnej ...”

16 Publikacje

Zbrodnia Lubińska to efekt katastrofального dowodzenia oddziałów milicji

► Dlaczego w Lubinie?

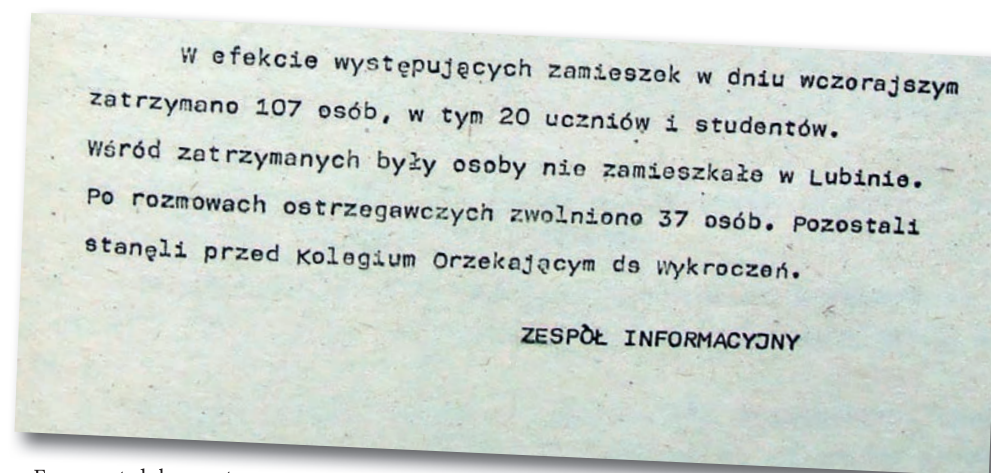
Okres działania Solidarności między wrześniem 1980 a grudniem 1981 roku upłynął w województwie legnickim pod znakiem strajków, ale ich hasłami były: zasady BHP, ochrona środowiska, praca, sprawy społeczne i socjalne. Niewiele tam było mowy o zmianie ustroju. Nie pamiętam, żeby gdziekolwiek i ktokolwiek o tym głośno mówił. Musimy pamiętać, że Zagłębie Miedziowe było bardzo młodym regionem. Warto przypomnieć, że w samym Lubinie ludzi powyżej 60. roku życia było zaledwie 2 procent spośród ponad 70 tysięcy ludzi. To było bardzo młode społeczeństwo budowane na wzór socjalistyczny – na zasadzie „Stworzymy wam tu raj”.

► Było to więc społeczeństwo jednolite pod wieloma względami?

Tak, a przy okazji bardzo łatwe do opanowania – to były głównie hotele robotnicze, nowe osiedla. I w takich realiach wprowadzono stan wojenny i nagle władza obudziła się tu zdziwiona. W kopalniach i wszystkich innych zakładach wybuchły strajki! Wszystko zaczęło się od pierwszej dramatycznej sytuacji, jaką była niezwykle brutalna pacyfikacja kopalni Rudna. Między 14–17 grudnia 1981 roku miał miejsce strajk. Potem ci ludzie wyszli na powierzchnię, a ZOMO przywitało ich armatkami wodnymi na mrozie. To pierwszy przejaw oporu społecznego w Zagłębiu Miedziowym. Do tego jeden z największych o ile nie największy na Dolnym Śląsku w pierwszym okresie Stanu Wojennego. Drugi jest związany ze sławnym podłożeniem bomby w lutym 1982 roku pod stacją CPN w Lubinie.

► To głośne, spektakularne wydarzenie, które odbiło się szerokim echem w całym kraju.

A przede wszystkim miało bardzo duże znaczenie psychologiczne. W tym czasie doszło zresztą do kilkunastu przypadków podkładania bomb, czy ładunków wybuchowych oraz podpalania drzwi ważnych instytucji. W związku z tym, że władza nie umiała znaleźć sprawców, nadała sprawie kryptonim „Podmuch” i w efekcie do Lubina zaczęła ściągać specjalistów MO z całej Polski.



► Fragment dokumentu z informacją o sytuacji społeczno-politycznej w Lubinie w dniu 2 września 1982 roku

*Czas Apokalipsy.
31 sierpnia 1982*



*Historia
zbrodni pisana*



► Skierowano do Lubina duże siły, żeby definitywnie rozwiązać problem?

Właśnie tak. W efekcie zaczęto łamać ludzi – ktoś jechał samochodem pod wpływem alkoholu, więc od razu musiał się zgodzić na współpracę i zostawał tajnym współpracownikiem. Ktoś inny coś ukradł, zrobił coś zakazanego, miał kochankę – był na nich hak i byli zmuszani do współpracy. Wszystko po to, by Służba Bezpieczeństwa mogła dotrzeć do miejscowych podziemnych struktur i je rozmontować. Liczba ludzi, którzy zostali w ten sposób upodleni przez SB, była bardzo duża. Niestety, niewiele o tym wiemy, bo poza kilkoma dokumentami legnicka SB bardzo skrupulatnie wszystko zniszczyła.

► Wreszcie nadchodzi sierpień 1982 roku i obchody 2. rocznicy porozumień sierpniowych...

Napięcie w kraju było duże już od tygodnia czy dwóch. Władze Solidarności, uznały, iż powiedzą „sprawdzamy” a wierchuszka PZPR powiedziała „wchodzę”. I 31 sierpnia 1982 roku miało okazać się, czy podziemne struktury są mocne, a struktury podziemne chciały przetestować same siebie i sprawdzić, czy istnieją realnie i chciały pokazać, że nie zniknęły mimo działań władzy.

Protestujący mieli spotkać się w całym kraju o określonej godzinie 15–15:30. Jeśli chodzi o nasze zagłębie, spotkali się we wszystkich większych miejscowościach, a więc w Lubinie, Głogowie, Polkowicach i Legnicy.

Ale takie demonstracje odbywały się też w Ścinawie, Chocianowie i Chojnowie. Na demonstracji w Lubinie pojawiło się między 1,5–2 tysiące ludzi. Wszystko odbywało się spokojnie, ludzie zaczęli się rozchodzić do domów.

► Czyli wszystko odbywało się w sposób pokojowy?

Tak, ale w pewnej chwili na miejscu pojawiła się jakaś milicyjna, kiepsko dowodzona grupa. To był tzw. pluton rajdujący w samochodach. On najpierw pojechał do Polkowic, a potem wrócił. Dowodził nim taki nadgorliwy chorąży Jarocki, który był normalnym, milicyjnym pismakiem. Niespodziewanie został dowódcą trzech drużyn zomowców, zakapiorów z lokalnych posterunków, którzy zostali skoszarowani i zabijając czas za murami, po prostu pili na umór. Ich główny dowódca nabawił się ostrej obstrukcji i nie mógł wyjechać na akcję. Przydzielili im więc takiego młodego chłopczyka, który nie miał żadnego autorytetu. Przy tej okazji zostało zresztą popełnionych kilkanaście innych błędów, katastrofalnych w skutkach. Jednym z najważniejszych było to, że dowódca całej komendy w Lubinie wrócił z wczasów dopiero rano 31 sierpnia.

► Kto i po co wydał interweniującym zomowcom ostrą broń?

To pytanie podstawowe: Moim zdaniem wynikało to ze strasznego bałaganu w szeregach milicji. Promowana jest teoria, że Lubin został celowo wybrany do takiej pacyfikacji. Nie zgadzam się z nią, moim zdaniem została ona stworzona później. Przez Komisję Rokity. Powtarzam – winę za to ponosił katastrofalny bałagan w szeregach milicji i innych służb. A także psychoza jaką wytworzyli dowódcy lubińskich i legnickich oddziałów MO. Przypomnijmy więc: demonstranci spokojnie rozchodzili się do domów i nagle zostają zaatakowani ostrą bronią. Giną trzy osoby (Michał Adamowicz, Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak), a kilkanaście innych zostaje rannych, z czego 11 mniej lub bardziej ciężko! Tak naprawdę niewiele brakowało, by zabitych zostało 10 osób. To pokazuje kompletny brak wyszkolenia interweniujących milicjantów. Może byli pod wpływem narkotyków? – trudno orzec.

O tym, dlaczego doszło do tej tragedii i czy coś jeszcze wymaga wyjaśnienia, mówi dr Marek Zawadka, dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie



Fot. Tomasz Folt

Według mnie byli potwornie skacowani i katastroficznie dowodzeni, a zaraz po tej straszej interwencji wpadli w panikę. W dokumentach, które zostały już opublikowane, czytamy, że w tłumie manifestantów byli też milicjanci po cywilnemu i do nich też strzelano. Milicja mogła więc zabić swoich ludzi!

► Co się działo później?

W Lubinie padają strzały. Są ofiary. I nagle to, co się uspokoiło w Legnicy, Głogowie i Polkowicach wybucha z wielką mocą – ludzie znowu wychodzą na ulice. A zwróćmy uwagę na to, że ten region był skonfliktowany ze sobą. Nagle okazuje się, że w Głogowie trzeba użyć wojska do uspokojenia protestujących. W Legnicy ludzie wychodzą na ulice i trzeba użyć dużych sił milicyjnych. Podobnie dzieje się w Jaworze. Wszystkie te zamieszki kończą się dopiero po północy. Dla mnie to taka forma wsparcia i rodzenie się poczucia tożsamości regionalnej – to naprawdę trzeba podkreślić. Następnego dnia, czyli 1 września na ulice Lubina wychodzi 15 tysięcy ludzi, a 2 września – 10 tysięcy ludzi. 15 tysięcy ludzi w Lubinie to 40 procent całej populacji osób dorosłych!

To sprawia, że w obozie rządowym, w kręgach milicyjnych zapanowała strasza panika.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września wycofano wykazujące nieprawdopodobnie wielką agresję jednostki MO z Lubina i Legnicy.

Na miejscu pojawiają się oddziały Wojsk Obrony Pogranicza z brygad w Lubaniu i Krośnie. Także jednostka ze Szczytna. Oni starają się uporządkować i uspokoić sytuację. Wojewoda przychodzi im z pomocą, zamykając miasto Lubin na 10 dni.

► Miasto zamknięte...

Tak było. W efekcie do Lubina nie można było wjechać bez przepustki, po Lubinie nie można poruszać się taksówkami, zabronione jest tankowania samochodów, jednostki kultury i stołówki zakładowe zostały zamknięte. Można jedynie pójść do pracy i wrócić do domu. Od godziny 18 obowiązuje godzina milicyjna.

3 września odbywa się pogrzeb pierwszej ofiary. 2 września jeden z księży apeluje do wiernych w kościele o to, by nie dali się rozegrać władzy. Atmosfera powoli się uspokaja. W tym wszystkim jest jeszcze jedna mało znana, a dramatyczna postać – prokurator wojskowy z Wrocławia Milan Senk. Nikt nigdy nie prowadził dochodzenia na jego temat – ani komisja Jana Rokity, ani IPN. Ten człowiek, o ile pamiętam, zmarł w 2005 roku. Proszę sobie wyobrazić, że ten człowiek (ojciec dwójki małych dzieci) w stanie wojennym robi raport, w którym wskazuje, że wszystkiemu winna jest milicja!

► Jak reaguje ówczesna władza?

Od razu biorą go na dywanik. Pan prokurator wraca, próbuje coś zmienić, załamuje się. W efekcie inni zmieniają jego raport zgodnie z potrzebami władzy. Ale dokument w wersji oryginalnej dostaje Radio Wolna Europa i go publikuje. Facet ma złamaną karierę, odchodzi do cywila. W ogóle nie można go namierzyć.

► Co właściwie prokurator Milan Senk zrobił na potrzeby raportu?

Chodził w nocy po Lubinie, zbierał łuski wystrzelone w czasie tych tragicznych wydarzeń. Poszedł do kościoła, prosił księży, by mówili o tym, co widzieli. Prosił też ludzi, by zbierali wszelkie artefakty związane z tymi wydarzeniami.

Za to już 1 września lokalna władza zaczęła tynkować budynki i wstawiać wybite w strzelaninie szyby, żeby szybko pozacierać ślady. Senk kazał milicji oddać całą broń. Ale już dzień później prokuratura zwróciła wszystko milicji. Losy tego człowieka to jedna z wielu niewyjaśnionych rzeczy z czasów stanu wojennego w Lubinie.

► Tak naprawdę więc, jeśli chodzi o Zbrodnię Lubińską, żyjemy w większości mitami, mnóstwo jest niejasności?

Zdecydowanie. W tym przypadku żyjemy głównie mitem, że to miasto wybrane do takiej interwencji przez peerelowską władzę. Choć należy przyznać, iż władza nie mogła pozwolić, że serce Zagłębia Miedziowego może być aż tak destabilizujące gospodarkę. Miedź to była wtedy jedyna właściwie możliwość zdobywania twardej waluty przez PRL. A z drugiej strony próbujemy rozsądnie pokazać, że to była bylejakość i totalna histeria. Wszyscy natomiast zapominamy o tym, czego to miasto doznało później, jak pokazało swój pazur 1 i 2 września 1982 roku. To są te słynne zdjęcia Krzysztofa Raczkowiaka, na których widzimy idący tłum. I w tym tłumie niezbyt wielu udało się rozpoznać.

Niemniej jednak należy podkreślić, iż w tych dniach stało się jasne, że nie jest to miasto ludzi stworzonych przez socjalizm. To data, kiedy Lubin i Zagłębie Miedziowe rzuciło z siebie odium „pieszczochów czerwonych”.

► Wspomnił Pan o zacieraniu śladów zbrodni. Podobno broń użyta wtedy, została najpierw przestrelana, a później sprzedana do Algierii.

Rzeczywiście tak było, ale do Algierii sprzedano ją dopiero w połowie lat 80.

► Inne ważne pytanie brzmi: dlaczego wszystko nie zostało do końca wyjaśnione, a winni – ukarani?

Nawet zostali nagrodzeni: Marek Ochocki, były szef MO w Legnicy, sam w swojej książce wydanej w latach 90. stwierdził „byłem człowiekiem generała Czesława Kiszczaka” został w latach 80 szefem Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łodzi. Ludzie odpowiedzialni za tę zbrodnię szybko awansowali. Ileż lat toczyła się sprawa związana z ich osądzeniem? Pierwsze przesłuchania na gorąco w 1982 roku, później jeszcze raz w 1983, Komisja Rokity (1989–1991) była impulsem do trzeciego podejścia do sprawy. Przesłuchania trwały w latach 1990–1992 a wszystkie apelacje i uprawomocnienia to początek XXI wieku. Efekt stanu badań nad Zbrodnią Lubińską, osądzania winnych jest wypadkową przekazania władzy przy Okrągłym Stole przez członków PZPR i Służbę Bezpieczeństwa swoim agentom i renegatom. I... tyle.

► W jaki sposób te wszystkie wydarzenia wpłynęły na późniejsze życie Lubina?

Nie przesadzałbym z tym wpływem... Przez pewien czas było to starannie zamykane. Komuniści byli przerażeni tym, co się może stać w Lubinie i w efekcie rok później przygotowali wielką akcję, którą nazwali „Bezpieczne przekroczenie progu sierpniowego”. Ona była związana z pierwszą rocznicą Zbrodni Lubińskiej. Z czasem emocje opadły. Potem w latach 1989–1990 zainicjowano akcję budowy pomnika ofiar Lubina. Była ona odnotowana i infiltrowana przez SB, która jeszcze wtedy istniała. Pomnik postawiono, wydano książkę Stanisława Śniega i co roku spotykano się pod pomnikiem. Też mówiąc szczerze był taki klimat polityczny by zabić, a nie szukać wyjaśnień. Także rozmywać sprawę sprzed 1989 roku.

Dopiero z okazji 25. rocznicy Zbrodni Lubińskiej prezydent Robert Raczyński uznał, że to nie może być określane jako „wydarzenie lubińskie”. Wydarzenie to jest wtedy, jak ciotka z Ameryki przyjeżdża i rodzina przychodzi na imprezę... Dużo siły i działań włożyliśmy w to, by nazwać to Zbrodnią Lubińską i żeby ta nazwa się przyjęła. Udało się. To jedno z nielicznych wydarzeń, które spajają mieszkańców Lubina, jeżeli chodzi o historię i tożsamość z tym miastem, co by nie było miastem. ■

Kalendarium Zbrodni Lubińskiej – godzina po godzinie

Notatki oficera dyżurnego Komendy Wojewódzkiej Milicji w Legnicy – 31 sierpnia 1982 r.

godz. 08–12.00

Na terenie Polkowic, Złotoryi, Jerzmanowa, Jawora, Lubina ukazały się ulotki wzywające do zbierania się o godz. 15.30 w określonych miejscach. Dane dotyczące miejsc ukazania się ulotek i haseł o wrogiej treści oraz ich tekst zostały odnotowane w książce wydarzeń dyżurnego sztabu KW MO.

godz. 12.45

Na terenie ZG Lubin delegacja w składzie: 2 pielęgniarki, 2 pracowników łaźni i 2 pracowników łączności KGHM złożyło wiązanek kwiatów pod krzyżem znajdującym się na terenie zakładu. Ustalono nazwiska tych osób.

godz. 14.10

Na polecenie zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO płk. B. Garusa do Lubina wyjechało 24 funkcjonariuszy ZOMO Legnica. Poruszają się oni trzema samochodami marki Nysa oraz dwoma motocyklami. Do Lubina przybyli o godz. 14.30 i zostali użyty do manifestacji siły na terenie miasta Lubina i Polkowic.

godz. 15.20

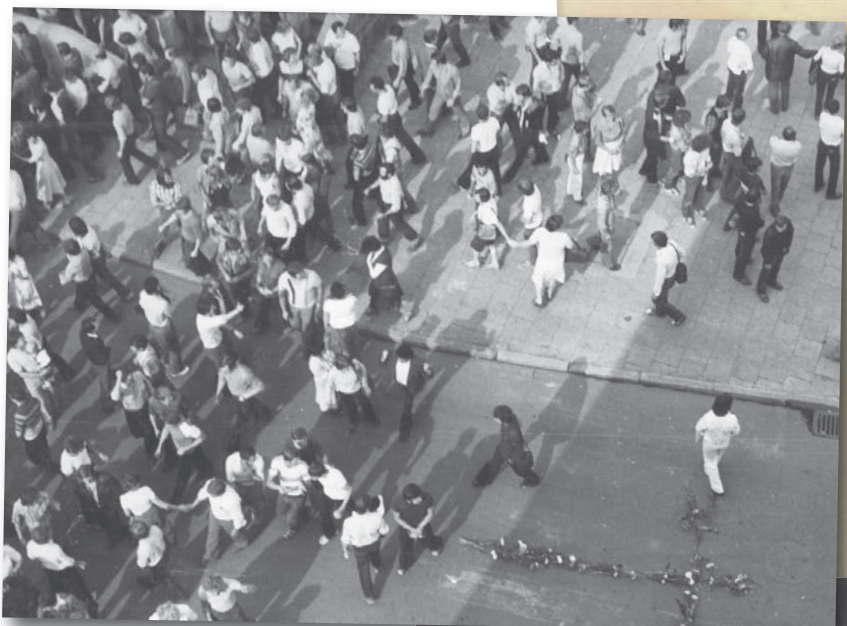
Dyżurny KM MO Legnica i Naczelnik Wydz. „B” SB powiadomili mnie, że obok zamku w Legnicy przy ul. Nowej zbiera się tłum ludzi. W rejon ten KM MO Legnica wysłała radiowozy oraz użyła patroli znajdujących się w tym rejonie.

godz. 15.25

W Głogowie, obok pomnika Dzieci Głogowskich, zebrało się około 300 osób. O godz. 15.40 na polecenie Komendanta Miejskiego MO w Głogowie użyto funkcjonariuszy MO do rozpraszania tłumu. Dowódca Jednostki Wojskowej Wojska Polskiego z Głogowa odmówił wysłania żołnierzy do pomocy funkcjonariuszom MO. Tłum urósł do 1000 osób.



Tłumy przed ułożonym krzyżem. Zdjęcie operacyjne ze zbiorów IPN we Wrocławiu



Tłumy przy krzyżu (pl. Wolności). Zdjęcie operacyjne ze zbiorów IPN we Wrocławiu

Zgromadzony tłum przed restauracją Ratuszowa. Zdjęcie operacyjne ze zbiorów IPN we Wrocławiu





godz. 15.40

W Lubinie na rynku zebrało się około 200 osób, które w grupach oczekują na sygnał. Około godziny 15.50 tłum ten urosł do około 2000 ludzi, którzy zaczęli śpiewać hymn „Solidarności”, wznosili okrzyki „Niech żyje Lech”. Komendant Miejski podjął decyzję o rozproszeniu tłumy.

godz. 15.45

W Polkowicach na placu PKWN i placu Lenina, zebrało się około 2000 osób, które śpiewają hymn „Solidarności”

W Legnicy, w okolicy zamku i ul. Rosenbergów, zebrało się około 2000 osób. Do ich rozpraszania użyto odwodu ZOMO, który to odwód znajdował się od godz. 14.15 na ul. Kościuszki w Legnicy.

godz. 16.10

Na polecenie zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO płk. Garusa w związku z rozwojem sytuacji w Legnicy do działań wprowadzono kompanię ROMO.

Wychodzący tłum od ul. Grodzkiej na pl. Wolności.
Zdjęcie operacyjne ze zbiorów IPN we Wrocławiu



Grupy ludzi na ul. Kołłątaja.
Zdjęcie operacyjne ze zbiorów IPN we Wrocławiu



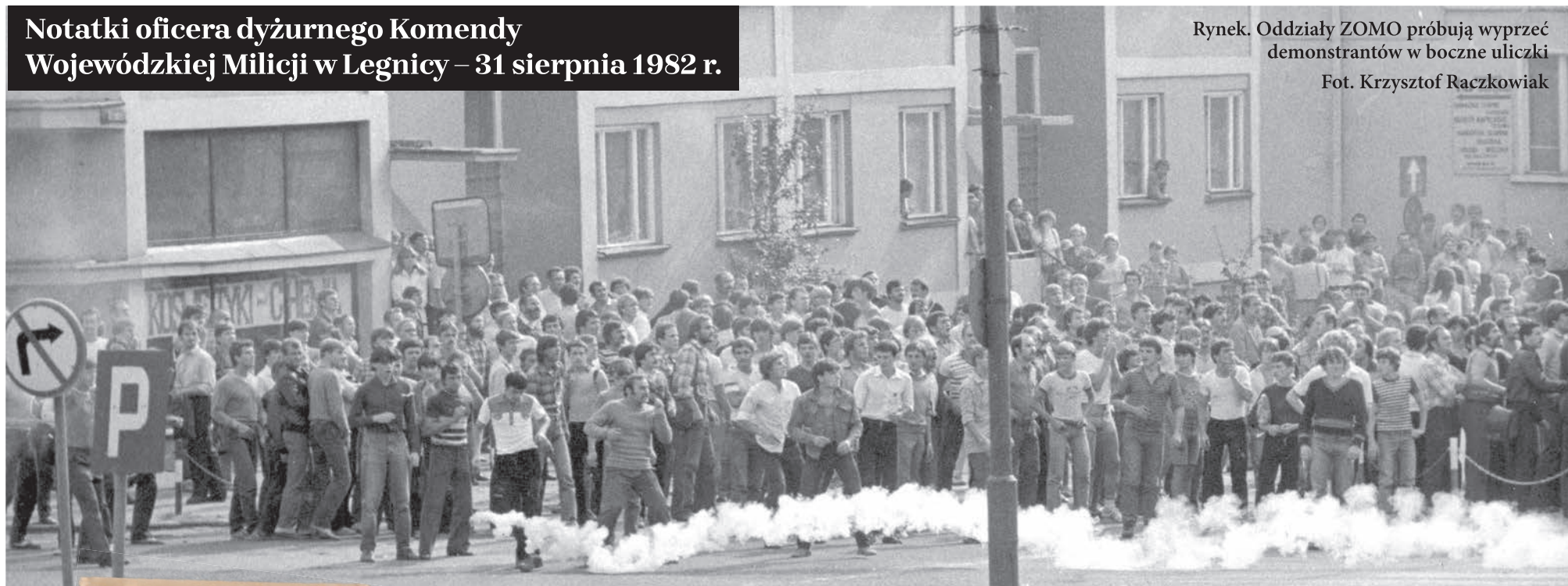
Rozproszony tłum
na pl. Wolności.
Zdjęcie operacyjne
ze zbiorów IPN
we Wrocławiu



Fot. Krzysztof Raczkowiak



Notatki oficera dyżurnego Komendy Wojewódzkiej Milicji w Legnicy – 31 sierpnia 1982 r.



Rynek. Oddziały ZOMO próbują wyprzeć demonstrantów w boczne uliczki
Fot. Krzysztof Raczkowiak

godz. 16.20

Lubin – użyci do rozpraszania tłumu funkcjonariusze KM MO Lubin i delegowani funkcjonariusze ZOMO zostali otoczeni przez tłum. W ich kierunku posypały się kamienie i butelki z płonącą benzyną.



► ZOMO
na pl. Wolności
Fot. Krzysztof
Raczkowiak



Zdjęcie operacyjne ze zbiorów
IPN we Wrocławiu

godz. 16.30

Otoczeni funkcjonariusze na rynku Lubina użyli broni, oddając strzały w górę – poinformował o tym dyżurny KM MO Lubin.

Rynek. Według mnie to pierwszy zomowiec, który zaczął strzelać w Lubinie. Oddał kilka strzałów do grupki młodych ludzi stojących na dachu bloku na rogu Rynku (wtedy pl. Wolności) i ul. Odrodzenia.

Fot. i opis Krzysztof Raczkowiak



godz. 16.50

W związku z rozwojem sytuacji w mieście Legnica i zbieraniem się tłumów na pl. Słowiańskim i Chopina zapadła decyzja Komendanta Wojewódzkiego MO dot. przygotowania się do obrony budynku KW MO przy ul. Jaworzyńskiej 136 w Legnicy. Wydałem ppłk. Wojciechowskiemu klucze od magazynu broni alarmowej.

Do Lubina przybył II Pluton ZOMO Legnica, który natychmiast został wprowadzony do działań.

godz. 17.20

Dyżurny KW MO Lubin zameldował, że tłum na rynku został rozproszony.



Rynek. Oddziały ZOMO
Fot. Krzysztof Raczkowiak

Pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82 – „Alarm dla miasta Lubina”



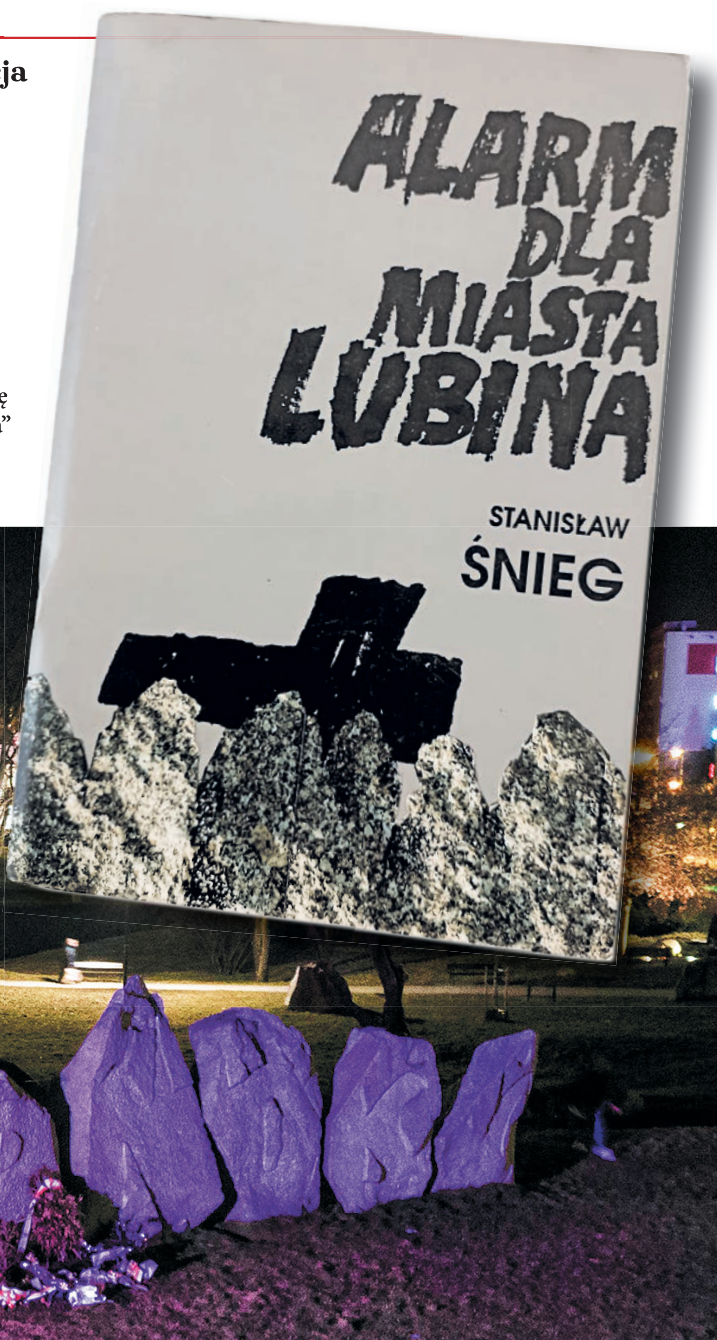
► W przeddzień dziesiątej rocznicy Zbrodni Lubińskiej, 30 sierpnia 1992 roku, uroczyste odsłonięty został pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82. Znajduje się on przy Wzgórzu Zamkowym, w miejscu szczególnym, miejscu, nieopodal którego rozegrały się tragiczne wydarzenia 31 sierpnia 1982 roku.

Pomnik składa się z jedenastu głazów. Na każdym z nich wyryto litery, które razem tworzą napis SOLIDARNOŚĆ. Na trzech z nich wsparto krzyż z odcisniętymi śladami butów i opon samochodowych. Dzisiaj miejsce wokół pomnika to miejsce historyczne, na którym odbywają się uroczystości związane z kolejnymi obchodami Zbrodni Lubińskiej. Oprócz głównego pomnika, w miejscach, gdzie zastrzelono Michała Adamowicza, Mieczysława Poźniaka i Andrzeja Trajkowskiego ustawiono dwa mniejsze im poświęcone. Jeden ma formę głazu podtrzymującego krzyż, drugi składa się z dwóch głazów i krzyża. Na każdym głazie wyryte jest nazwisko ofiary poprzedzone skrótem *śp.*, tekst *Poległ 31.08.1982* oraz sentencje: *Po tym jednym czynie osądzcie ich wszystkich* (na głazie pamięci Michała Adamowicza) i *Milczą, a jednak wołają* (na głazie pamięci Mieczysława Poźniaka i Andrzeja Trajkowskiego).

*Po tym jednym czynie osądzcie ich wszystkich
Milczą, a jednak wołają*

Pierwsza publikacja o historii Zbrodni Lubińskiej – wspomnienia uczestników oraz świadków wydarzeń.

► Stanisław Śnieg po przejściu na emeryturę w 1992 roku wydał książkę „Alarm dla miasta Lubina”



Fot. Grzegorz Kraska



Pomnik powstał z inicjatywy powołanego w 1989 roku Towarzystwa Pamięci Ofiar Lubina '82

► **Stanisław Śnieg** urodził się 14 sierpnia 1927 w Dubience k. Chełma. W 1959 roku ukończył geografię na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w 1961 roku wydział geologii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Przez wiele lat był nauczycielem, między innymi w Technikum Górniczym Rud Miedzi w Lubinie. Działał również w opozycji antykomunistycznej, a od 1980 roku należał do Solidarności. Uczestniczył w strajku okupacyjnym pracowników oświaty i służby zdrowia w Gdańsku, a we wrześniu 1980 roku zainicjował powołanie KZ Pracowników Oświaty na terenie Lubina i Jawora. Był przewodniczącym Komisji Koordynacyjnej zakładów pracy z Lubina (poza KGHM) i okolicy, członkiem Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania „Solidarność”.

W 1982 roku założył i prowadził podziemne pismo satyryczne „Żądło Robola”. Współpracownik ukrywających się członków MKS przy ZG „Rudna”. Był współorganizatorem manifestacji 31 sierpnia 1982 roku, podczas której od kul zomowców zginęły trzy osoby. Wielokrotnie zatrzymywany i represjonowany. W latach 1982–1988 przebywał naprzemiennie w więzieniu, bądź areszcie. Za swoją działalność był wiele razy karany.



► Projekt monumentu opracował **Zbigniew Frąckiewicz**, artysta rzeźbiarz, laureat nagród i wyróżnień.

Swoją twórczością upamiętnił wiele ważnych miejsc i wydarzeń. Jego prace znajdują się m.in. w zbiorach Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Dolnośląskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych we Wrocławiu oraz w wielu kolekcjach prywatnych zarówno na terenie Polski jak i poza jej granicami.

► Stanisław Śnieg w 2007 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Od 1992 roku przebywał na emeryturze. Zmarł 25 sierpnia 2019 roku w wieku 92 lat.

Fotografia\źródło:
redakcja lubin.pl

Obchody 25. rocznicy Zbrodni Lubińskiej

► W 2007 roku w 25. rocznicę o Zbrodni Lubińskiej mówiła cała Polska. Po to, by podziękować za odwagę małym, zwykłym ludziom, którzy ćwierć wieku temu walczyli o wolność. Na uroczystości do Lubina przyjechali wówczas Prezydent RP Lech Kaczyński, Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński, Prymas Polski, metropolita wrocławski, biskup legnicki i wielu innych gości.

Organizatorzy obchodów pomyśleli też o młodzieży, której o mrocznych czasach komunizmu postanowili opowiedzieć tekstami piosenek z lat 80. Miasto na cztery dni stało się stolicą muzyki rockowej. Lubin odwiedzili również amerykańscy kongresmeni i dysydenci kubańscy, by właśnie tutaj podpisać Porozumienie na rzecz demokracji na Kubie.



► Prezydent RP śp. Lech Kaczyński witany na lotnisku we Wrocławiu przez prezydenta Lubina Roberta Raczynskiego



Fot. KADR.ORG.PL



Fot. J. Musiał



► Uroczystości pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82

Fot. KADR.ORG.PL



Fot. KADR.ORG.PL

► Prezydent RP Andrzej Duda wygłosił przemówienie



Fot. Tomasz Folt

Obchody 35. rocznicy Zbrodni Lubińskiej



Fot. Magdalena Dziurman

► Marszałek Sejmu RP (od 2019) Elżbieta Witek, Prezes Rady Ministrów (2015–2017) Beata Szydło i poseł PiS Adam Lipiński podczas składania wieńca



Fot. Tomasz Folt

► Śp. mjr Zygmunt Pękała wita się z prezydentem Andrzejem Dudą

► W 35. rocznicę Zbrodni Lubińskiej w Lubinie odbyły się oficjalne obchody, w których na zaproszenie Prezydenta Miasta Lubina Roberta Raczyńskiego wzięły udział najważniejsze osoby w państwie.

Uroczystości rozpoczęły się maszą św. w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej przy ul. Hugona Kołłątaja. Uczestniczyli w niej Prezydent RP Andrzej Duda, premier Beata Szydło, szef Ministerstwa Obrony Narodowej Antoni Macierewicz, Wojewoda Dolnośląski Paweł Hreniak oraz przewodniczący Solidarności Piotr Duda. Wcześniej premier Szydło złożyła kwiaty oraz zapaliła znicze na grobach ofiar Lubina '82.

Po zakończeniu mszy św., której przewodniczył ks. bp Zbigniew Kiernikowski, uczestnicy przeszli ulicami miasta w pochodzie w kierunku Wzgórza Zamkowego. Po drodze złożyli kwiaty pod pomnikiem przy ul. Mikołaja Kopernika oraz w alei Kasztanowej. Następnie przy pomniku Pamięci Ofiar Lubina '82 rozpoczęły się główne uroczystości, w których poza mieszkańcami Lubina udział wzięły także rodziny zamordowanych oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Tam też wręczone zostały odznaczenia, a swoje przemówienie wygłosił Prezydent RP Andrzej Duda. Powiedział w nim m. in., że tamtego dnia – 35 lat temu – Lubin krwią podpisał porozumienia sierpniowe i przez krew zrobił wielki krok ku wolnej Polsce, w której wszyscy dzisiaj żyjemy.

► Moneta okolicznościowa wydana na pamiątkę 35. rocznicy zrywu antykomunistycznego w Lubinie



Fot. Agata Bończak



Fot. Tomasz Folt

► W Galerii Zamkowej dostępna była multimedialna wystawa o Zbrodni Lubińskiej



Fot. Tomasz Folt

► Wielki Koncert Wolności, prezydent Robert Raczyński zdradził, że o koncert Dziubek Band w Lubinie zabiegał od kilku lat



Pierwsze śledztwo rozpoczęto już 31 sierpnia 1982 roku

► Pierwsze śledztwo, rozpoczęto już 31 sierpnia 1982 roku. Objęła je prokuratura wojskowa z Wrocławia a przesłuchiwali ludność Lubina najczęściej funkcjonariusze MO. Odbływały się one w dwóch turach. Pierwsza to wrzesień 1982 roku, druga trwała do końca marca 1983 roku i została zakończona decyzją o umorzeniu śledztwa.

Ponownie śledztwo w sprawie Zbrodni Lubińskiej podjęto w 1991 roku, po interwencji Komisji Sejmowej do spraw Stanu Wojennego, w efekcie czego w 1992 roku, do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu skierowano akt oskarżenia przeciwko funkcjonariuszom MO.

Sprawa toczyła się kilkanaście lat, a z początkowych siedmiu oskarżonych, skazanych zostało trzech funkcjonariuszy: zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Legnicy Bogdan Garus, wiceszef lubińskiej milicji Jan Maj i dowódca plutonu ZOMO, Tadeusz Jarocki. Wszyscy byli oskarżeni o spowodowanie śmierci trzech osób podczas manifestacji NSZZ „Solidarność” w sierpniu 1982 roku w Lubinie. Wyrokiem z czerwca 2003 roku dwaj pierwsi zostali skazani na kary dwa i pół roku więzienia, a trzeci na pięć lat pozbawienia wolności, jednak sąd, stosując ustawę amnestijną z 1989 roku, obniżył wyroki o połowę. We wrześniu 2004 roku wrocławski Sąd Apelacyjny uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w stosunku do Jana Maja, a wobec Tadeusza Jarockiego utrzymano wyrok sądu I instancji. Zmieniono natomiast orzeczenie wobec Bogdana Garusa. Sąd Apelacyjny uznał, że jako dowódca sił milicyjnych zatwierdził plan działań zastraszających w dniu manifestacji, wymierzył mu karę dwóch i pół roku więzienia. Natomiast Jan Maj został 17 lipca 2007 roku skazany przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu, w pierwszej instancji, na siedem lat, zmniejszonych ze względu na amnestię do trzech i pół roku więzienia.

Sprawa toczyła się kilkanaście lat, a z początkowych siedmiu oskarżonych, skazanych zostało trzech funkcjonariuszy.



Miejsce znalezienia śmiertelnie rannych osób na chodniku przy ul. Kopernika w pobliżu skrzyżowania z ul. Odrodzenia

► Materiały Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu ze zbiorów IPN we Wrocławiu

Sąd Apelacyjny uchylił wyrok w sprawie lubińskiej

Lubin do powtórk

40r. Wyborca 18.10.86

Brawami przyjęła wczoraj publiczność wyrok wrocławskiego Sądu Apelacyjnego, uchylenie wyroku w sprawie lubińskiej

Oskarżeni twierdzą, że są niewinni

Obroncy Bogdana G. i Jana M. oraz trzech b. funkcjonariuszy MO, oskarżonych o kierowanie oddziałami milicji

Nadal brak winnych

Sąd uniewinnił wczoraj byłego milicjanta w tzw. procesie lubińskim. Wobec dwóch innych umorzył postępowanie.

„Życie Warszawy” 15.VII.85

Wypełniona po brzegi sala przyjęła werdykt sędziów

Manifestantów przywożono do szpitala

W procesie przeciwko trzem milicjantom, którym zarzuca się że 31 sierpnia 1982 r. kierowali akcją tłumienia manifestacji, w wyniku której trzy osoby zginęły, a kilka zostało rannych, we wtorek zeznawała Joanna B., która broniła milicjanta, twierdząc, że było ich w Lubinie

Haniebny wyrok

„Życie Warszawy” (18) 21.07.85

„Hańba, precz z komuną, morderycy” — tak skandowano po ogłoszeniu wyroku w procesie trzech funkcjonariuszy MSW oskarżonych o spowodowanie śmierci trzech demonstrantów i zranienie innych podczas pokojowej manifestacji 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie.

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu pod przewodnictwem Lecha Borzemskiego, po dwuletnim procesie potwierdził taką wersję wydarzeń. Sędziowie przeładowywali broń swoim zginęło dwóch pierwszych manifestantów. — Oskarżony zachował zimną krew i osobiście przeładowywał broń swoim podwładnym i uzupełniał im amunicję — powiedział sędzia przewodzący Alojzy Zawadzki. Jan M., który dowodził rozrządzeniem demonstracji, poprosił o wsparcie przez pluton brojony w broń długą i ostrą amunicję. Tym dwóm funkcjonariuszom sędziowie zmienili...

Sąd nie zna prawa

SuperExpress 4-5 VII 98

Byli milicjanci zostali uznani winnymi spowodowania powszechnego zagrożenia zdrowia i życia oraz umyślnego spowodowania śmierci trzech osób zabitych podczas manifestacji w 1982 roku w Lubinie. Sąd jednak umorzył wobec nich postępowanie, powołując się na ustawę amnestijną z 1984 roku. Problem w tym, że ustawa amnestyjna...

Amnezja milicji i pamięć ofiar lubińskiej tragedii

Bogdan i komenda milicji w Legnicy, którzy lity się ro że powie oskarżony prowokac indagowa — Sły parł świa Dowód MO Rom tarcia na dział zag ludzom chodzie wość, a Lech Bor wzięła przezom znał Ro kało, że...

ZOMO-wcy mówią o strzelaniu do manifestantów

W procesie b. oficerów MO i ZOMO, oskarżonych o kierowanie pacyfikacją demonstracji „S” 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie zeznawali wczoraj kolejni świadkowie. W wyniku interwencji ZOMO zginęły wówczas 3 osoby.

ANNA MORAWIECKA z Wrocławia

Nikt nie dowodził

— Zgadzam się, aby w notatce do MSW podano moje nazwisko jako szefa operacji na lubińskim placu Wolności, ale taktycznie dowodziłem tylko jednym z oddziałów — zeznawał w środę przed sądem Sędzia Wojewódzki Jan M. b. zastępca komendanta MO w Lubinie, Jan on jedyny z trzech b. dowódców MO oskarżonych w procesie...

dowodził w Lubinie

— Zgadzam się, aby w notatce do MSW podano moje nazwisko jako szefa operacji na lubińskim placu Wolności, ale taktycznie dowodziłem tylko jednym z oddziałów — zeznawał w środę przed sądem Sędzia Wojewódzki Jan M. b. zastępca komendanta MO w Lubinie, Jan on jedyny z trzech b. dowódców MO oskarżonych w procesie...

Notatki oficera dyżurnego Komendy Wojewódzkiej Milicji w Legnicy – 31 sierpnia 1982 r.

godz. 17.40

Dyż. WSK KW MO Zielona Góra powiadomił, że na teren woj. legnickiego wyjechało 80 funkcjonariuszy ZOMO Zielona Góra.

Komendant Miejski MO w Lubinie mjr. F. Góral powiadomił, że przywiezieni do szpitala mężczyźni zmarli. Nie był w stanie podać ich nazwisk.

godz. 17.50

Dyż. KW MO Zielona Góra powiadomił o wyjeździe na teren woj. legnickiego 80 żołnierzy ROMO.

godz. 18.00

Na terenie Legnicy w dalszym ciągu trwają starcia demonstrantów z funkcjonariuszami MO.

godz. 18.20

Komendant Miejski MO w Lubinie mjr Góral powiadomił, że w trakcie starć w Lubinie rany odniosło 2 funkcjonariuszy MO, 1 żołnierz ROMO i 3 osoby cywilne.

godz. 18.40

Dyżurny WSK KW MO Leszno powiadomił, że o godzinie 18.30 wyjechała na teren woj. legnickiego kompania ZOMO.

godz. 19.20

Legnica – na osiedlu Kopernika skończyła się msza i agresywny tłum, liczący około 1000 osób, udał się do centrum. Interweniujący funkcjonariusze MO obrzuceni są kamieniami.

Głogów – mjr Kosarzycki poinformował, że tłum atakuje budynek KM PZPR w Głogowie. Posiada zbyt mało siły, aby tłum rozprościć.

godz. 19.50

Obronę budynku KM PZPR w Głogowie przejęła kompania WP z jednostki stacjonującej w Głogowie.

godz. 20.00

Dowódca Wojewódzkiego Sztabu płk Kalwiński podjął decyzję o przydzieleniu do działań Kompanii Szkolnej z Ośrodka Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy.

godz. 20.10

Dyżurny KM MO Lubin powiadomił o przybyciu 80 funkcjonariuszy ZOMO i 80 funkcjonariuszy ROMO ze stanu KW MO Zielona Góra.

Fot. Krzysztof Raczekowiak

Ulica Kopernika. Symboliczna mogiła w miejscu gdzie zastrzelono Andrzeja Trajkowskiego i Michała Poźniaka.

Fot. i opis Krzysztof Raczekowiak

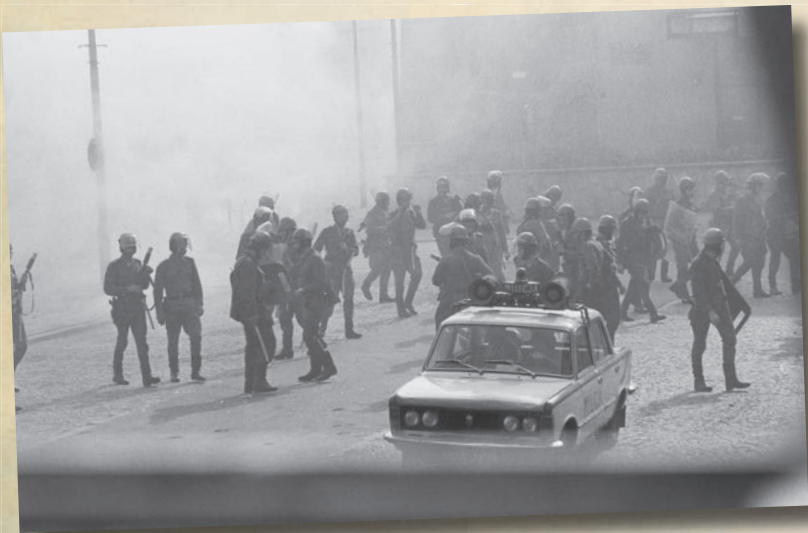
Widok na błonia pomiędzy centrum a osiedlem Świerczewskiego. Na pierwszym planie „rajdująca” po mieście kolumna milicyjna, z której strzelano wszędzie i do wszystkich.

Fot. i opis Krzysztof Raczekowiak

Widok na błonia pomiędzy centrum a osiedlem Świerczewskiego
Fot. i opis Krzysztof Raczekowiak

**Notatki oficera dyżurnego Komendy
Wojewódzkiej Milicji w Legnicy – 31 sierpnia 1982 r.****godz. 20.25**

Pod KW MO przybyła autobusami kompania ROMO z Zielonej Góry, w składzie 79 żołnierzy. Została skierowana do KM MO Legnica. 19 żołnierzy z tej kompanii użyto do ochrony budynku KW MO. Na teren województwa przybyła kompania w składzie 100 żołnierzy z Brygady WOP Luban Śl. Skierowano ją do dyspozycji KW MO.



Ulica Kopernika
Fot. Krzysztof Raczkowiak

godz. 20.40

Do Głogowa przybyło 50 żołnierzy ROMO ze stanu KW MO Leszno. Skierowano ich do działań na terenie miasta Głogów.

► Rynek. Kolejna wizyta dowódcy
Fot. Krzysztof Raczkowiak

godz. 21.00

Oficer operacyjny Lubuskiej Brygady WOP w Krośnie Odrzańskim poinformował telefonicznie, że wysłał na teren województwa legnickiego 64 żołnierzy, którzy przybędą transportem samochodowym autostradą.

godz. 21.40

Chorąży Szyszko z Wydz. Zdrowia powiadomił, że w wyniku działań zostało rannych w Głogowie 5 funkcjonariuszy, w Lubinie: 5 funkcjonariuszy i 1 żołnierz ROMO, w Legnicy: 1 funkcjonariusz.

godz. 22.55

Dyżurny KM MO Lubin powiadomił, że funkcjonariusze ZOMO z Zielonej Góry, zgodnie z poleceniem płk. Garusa, zostali skierowani do Głogowa.

godz. 23.20

Na lotnisku AR w Legnicy wylądował helikopter z oficerami MSW.

Dyżurny KM MO Legnica powiadomił mnie telefonicznie, że na terenie miasta Legnicy działania zakończono o godz. 23.00.

Ulica Kopernika w pobliżu skrzyżowania z ul. Odrodzenia. Jak widać podejmowano próby blokowania możliwości „rajdowania” po mieście milicyjnymi sukami.

Fot. i opis Krzysztof Raczkowiak

godz. 23.25

Dyżurny KM MO Lubin powiadomił, że na terenie miasta Lubina zaprowadzono porządek około godz. 22.55.

godz. 23.40

Do KM MO Głogów przybyła kompania ZOMO z Zielonej Góry. Użyto jej natychmiast do działań na terenie miasta Głogowa.

01.09.82, godz. 00.30

Dyżurny KM MO Głogów powiadomił, że o godz. 00.30 zakończono działania na terenie tego miasta.

W czasie działań na terenie Legnicy obrażenia odniosło 2 funkcjonariuszy MO, uszkodzono 4 pojazdy samochodowe ZOMO Legnica. Na terenie Głogowa obrażenia odniosło 9 funkcjonariuszy MO, uszkodzono 5 pojazdów samochodowych. Na terenie Lubina obrażenia odniosło 3 funkcjonariuszy MO i 1 żołnierz ROMO.

W czasie działań w Lubinie, w wyniku użycia broni, śmierć ponieśli: Andrzej Trajkowski, ur. 15.09.1950, zam. Lubin (...), żonaty, posiadający 3 dzieci, zatrudniony jako pracownik fizyczny we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych, Oddział Lubin; Mieczysław Poźniak, ur. 28.08.1957, zam. Lubin (...), pracownik Zakładów „Energomontaż” Wrocław. Postrzał głowy i bardzo ciężkie uszkodzenia ciała odniósł Michał Adamowicz, lat 28, brak dalszych danych, stan beznadziejny. Rany postrzałowe odniosło 9 osób biorących udział w atakowaniu okrążonych funkcjonariuszy MO w Lubinie.



Symboliczna mogiła. To zdjęcie zrobiłem przy ul. Kopernika w miejscu, gdzie zabito Andrzeja Trajkowskiego i Mieczysława Poźniaka

Fot. i opis Krzysztof Raczkowiak

01.09.82, godz. 00.40

Na teren województwa przybyła kompania z Lubuskiej Brygady WOP w Krośnie Odrzańskim w sile 64 żołnierzy. Skierowana została do KM MO Lubin.

Na polecenie płk. Garusa przekazałem komendantom miast i kierownikom komisariatów zalecenia generała Kiszczaka, aby zatrzymanych uczestników nielegalnych zgromadzeń nie kierować do kolegium, lecz do sądu w trybie przyspieszonym.

1 września 1982

► W środę 1 września w Lubinie przebywało już ponad tysiąc funkcjonariuszy różnych oddziałów milicji. Oddziały milicji i wojska odcięły szlaki komunikacyjne wiodące do miasta. Można było do niego wjechać tylko po uzyskaniu odpowiedniej przepustki. Tymczasem w godzinach popołudniowych – 1 września – w mieście doszło do demonstracji. Mieszkańcy Lubina przeszli z terenu placu Wolności pod szpital, w którym leżeli ranni. Według informacji milicyjnych – w pochodzie tym uczestniczyło od dwunastu do piętnastu tysięcy mieszkańców. Po przemarszu w wielu punktach miasta doszło do walk między grupami – najczęściej młodzieżą, a funkcjonariuszami ZOMO.

► Demonstranci dochodzą do szpitala
Fot. i opis Krzysztof Raczkowiak



Oddziały ZOMO próbują wejść w głąb
osiedla Świerczewskiego
Fot. i opis Krzysztof Raczkowiak



► Ulica Kopernika. Po uformowaniu się pochodu demonstranci idą w kierunku al. Niepodległości i dalej pod szpital. Fot. i opis Krzysztof Raczkowiak



Skrzyżowanie
ul. Skłodowskiej
i al. Niepodległości

Tłum
demonstrantów
zmierza w kierunku
szpitala miejskiego

Fot. Krzysztof
Raczkowiak

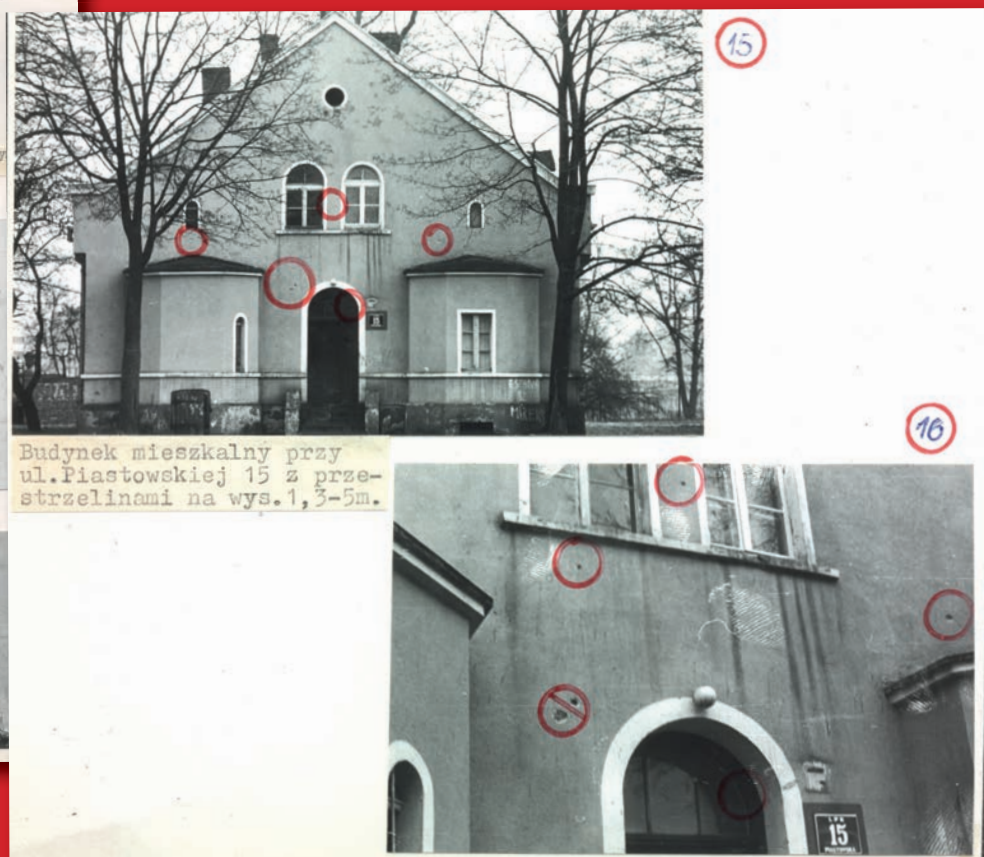
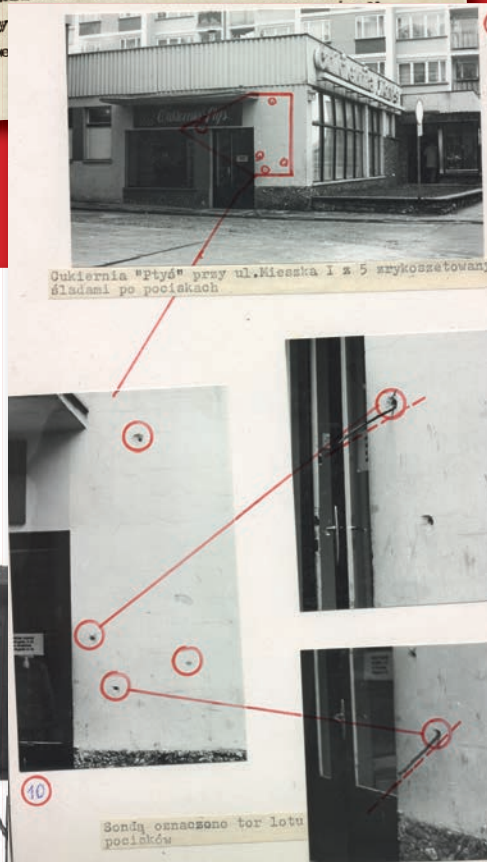
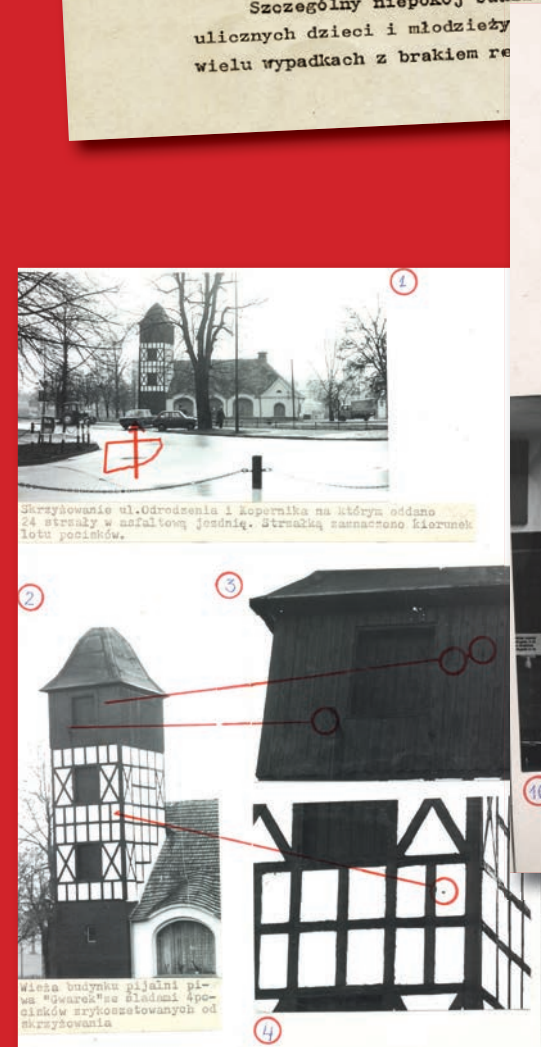
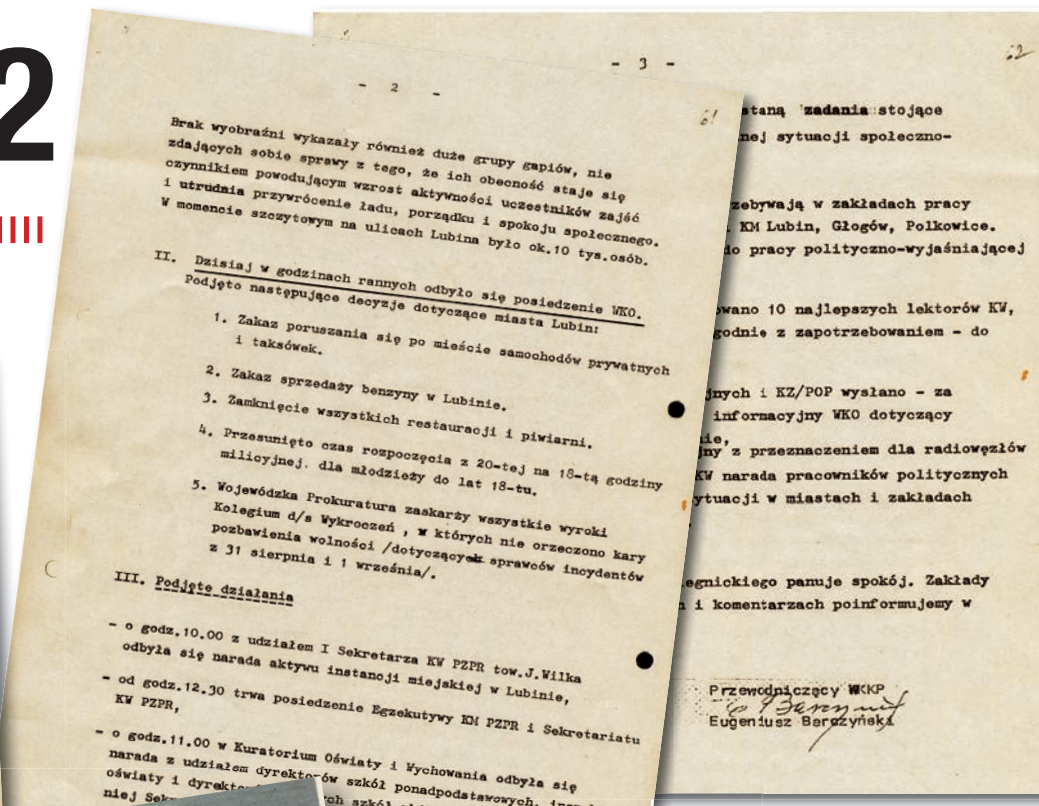
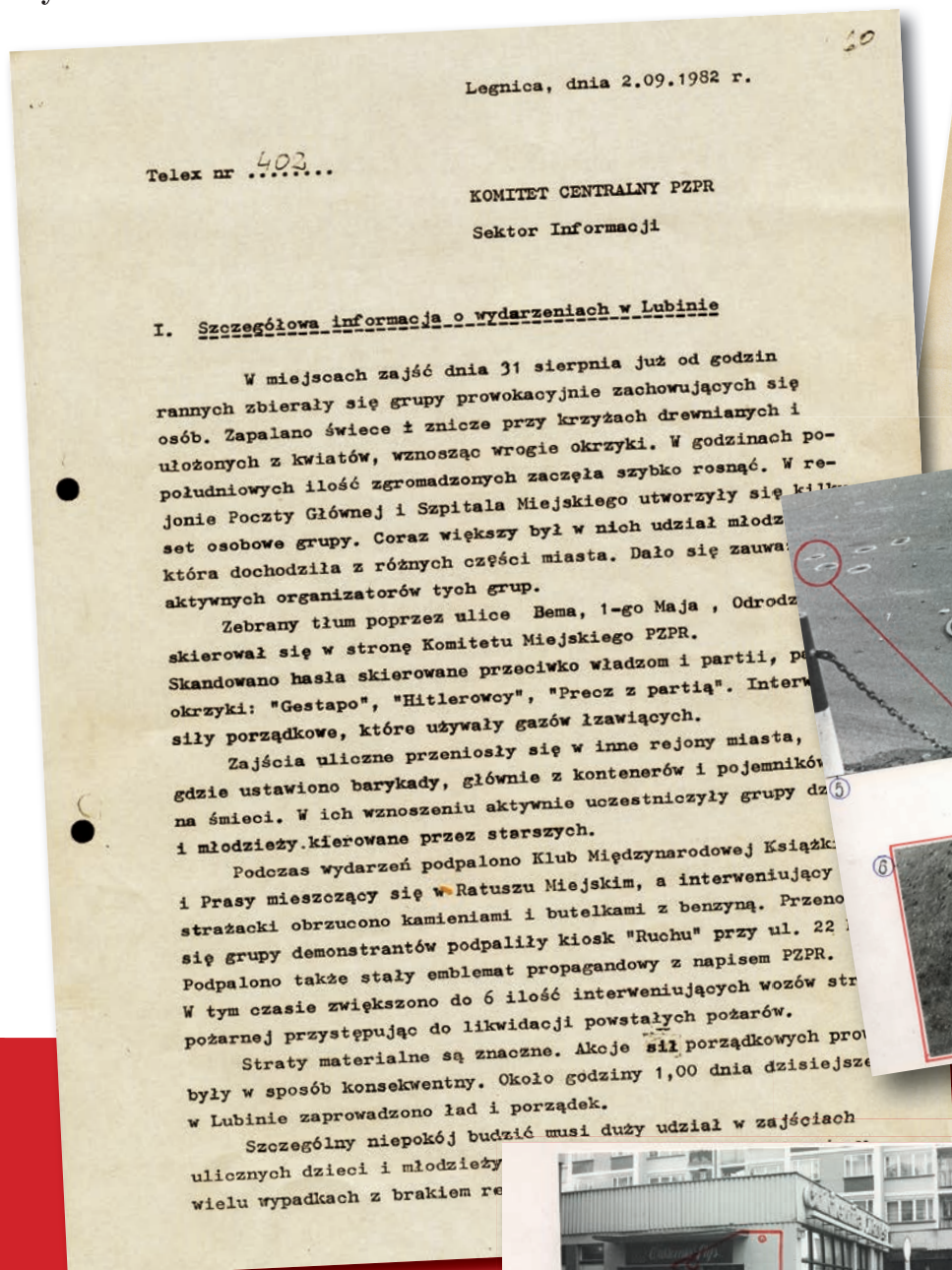
magazyn muzealny

Muzeum Historyczne w Lubinie

Magazyn Muzealny nr 9 (14) | dodatek do „Wiadomości Lubińskich” | wydanie specjalne | 31 sierpnia 2022
Wydawca: Muzeum Historyczne w Lubinie Adres: Rynek 23, 59-300 Lubin Kontakt: sekretariat@muzeum.lubin.pl
Materiały: archiwum Muzeum Historycznego w Lubinie Opracowanie graficzne i skład: Kamila Tworek Redakcja: Marek Zawadka

2 września 1982

Komitet centralny PZPR, sektor informacji. Szczegółowa informacja o wydarzeniach w Lubinie



Materiały Wojskowej Prokuratury
Garnizonowej we Wrocławiu

Materiały Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

► Publikacja w ramach serii wydawniczej *Zbrodnia Lubińska 1982. Dokumenty* zawiera dokumenty opracowane przez dwóch historyków badających Zbrodnię Lubińską. W założeniu ma stanowić całościowe ujęcie zagadnienia związanego z przyczynami, przebiegiem oraz skutkami tragicznych wydarzeń, które miały miejsce w dniu 31 sierpnia 1982 roku w Lubinie. Wydawnictwo powstało przy współpracy Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, oddział we Wrocławiu oraz Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu (obecnie Instytut Śląski).

Zeskanuj kod i pobierz publikację

Zeszyty Lubińskie nr 16 *Zbrodnia Lubińska 1982. Dokumenty*, t. 2: *Dochodzenie do prawdy*, cz. 4: *Materiały Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*



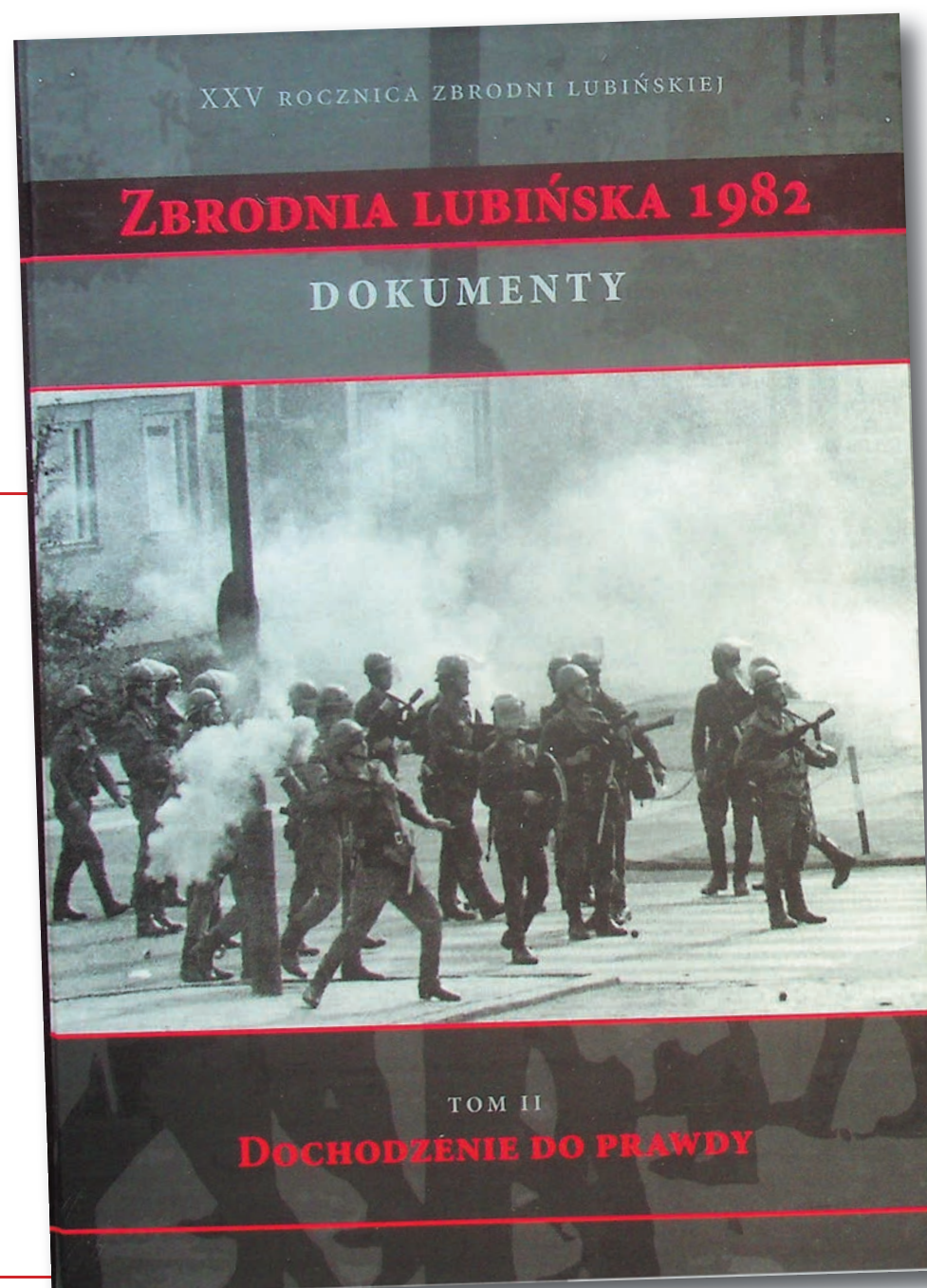
Czym skanować kod QR?

Oczywiście smartfonem. Na wszystkie systemy operacyjne można ściągnąć bezpłatną aplikację, która zamieni nasz telefon w czytnik QR kodów.



Jak skanować kod QR?

Wystarczy aplikacja umożliwiająca przekształcenie telefonu w „czytnik”. Następnie należy nakierować aparat na QR kod tak, aby w obiektywie znalazł się jego cały obszar. Po chwili pojawi się zdekodowana akcja – np. możliwość przejścia pod wskazany link albo pobranie pliku.



Biblioteka Cyfrowa Zagłębia Miedziowego

Biblioteka Cyfrowa Zagłębia Miedziowego udostępnia kolekcję poświęconą Zbrodni Lubińskiej

www.bibliotekamiedziowa.pl

KOLEKCJA

ZBRODNI LUBIŃSKA



Kolekcja poświęcona tragicznym wydarzeniom 31 sierpnia 1982 roku, gdy od kul z milicyjnej broni zginęło w Lubinie trzech górników: Michał Adamowicz, Mieczysław Poźniak i Andrzej Trajkowski a kilkadziesiąt innych osób zostało rannych. Był to jeden z najtragiczniejszych dni w powojennej historii miasta. Celem utworzenia kolekcji jest zebranie w jednym miejscu materiałów dokumentujących tamten dzień oraz wiele innych tragedii z czasów stanu wojennego, a także okoliczności, które do nich doprowadziły.

OBIEKTY ostatnio dodane

 35-lecie Zbrodni Lubińskiej Grzebińska, Agata (1975–) (tek... 2022 książka	 25-lecie Zbrodni Lubińskiej Bończak, Agata (1985–) (opra... 2017 dokument graficzny	 25-lecie Zbrodni Lubińskiej Grzebińska, Agata (1975–) (tek... 2017 książka	 30. rocznica Zbrodni Lubińskiej 31 VIII–2 IX 2012 2012 dokument graficzny	 Lubin 31 sierpnia '82 2007 dokument graficzny	 Bezpieczne przekraczanie progu sierpnowego Zawadka, Marek (1965–) (kon... 2012 dokument graficzny	 Muzyka z Oblężonego Miasta Pulwer, Tomasz (1964–) (proj... 2016 dokument graficzny	 Muzyka z Oblężonego Miasta Pulwer, Tomasz (1964–) (proj... 2014 dokument graficzny
---	--	---	---	---	--	---	---

Na przestrzeni kilkunastu lat powstały wydawnictwa poświęcone tematowi Zbrodni Lubińskiej.

Większość wydawnictw dostępna jest w muzealnym infopunkcie mieszczącym się na parterze budynku Ratusza a zdigitalizowane wersje zobaczyć można w Bibliotece Cyfrowej Zagłębia Miedziowego (www.bibliotekamiedziowa.pl), w której jedna z kolekcji poświęcona została Zbrodni Lubińskiej.

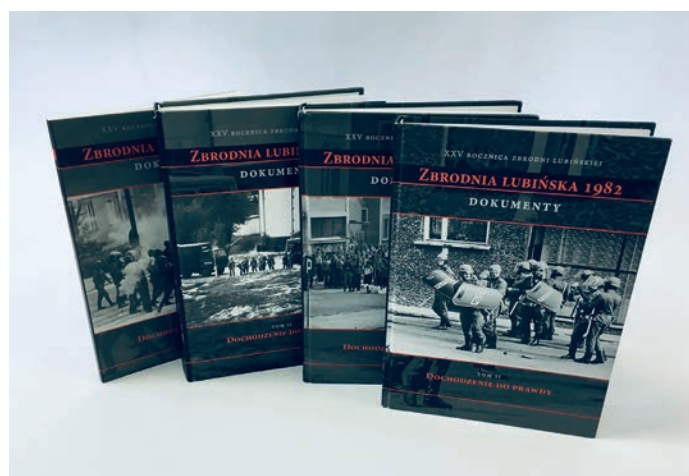


Bezpieczne przekraczanie progu sierpniowego. Lubin 31 sierpnia 1982 r., ISBN 978-83-87695-50-5, Lubin 2013
A Safe Crossing of the August Threshold. Lubin, 31 August 1982, ISBN 978-83-944546-3-0, Lubin 2017

25-lecie Zbrodni Lubińskiej, ISBN 978-83-87695-78-1, Lubin 2017 – album wydany do wystawy o tym samym tytule, dokumentujący obchody 25. rocznicy Zbrodni Lubińskiej, w której udział brał Prezydent RP Lech Kaczyński



35-lecie Zbrodni Lubińskiej, ISBN 978-83-66575-26-7, Lubin 2022 – album dokumentujący obchody 35. rocznicy Zbrodni Lubińskiej, w której udział brał Prezydent RP Andrzej Duda



Zbrodnia Lubińska 1982. Dokumenty, t. 2: Dochodzenie do prawdy, cz. 1: Bezpieczne przekraczanie progu sierpniowego, ISBN 978-83-88178-64-1, Wrocław 2008

Zbrodnia Lubińska 1982. Dokumenty, t. 2: Dochodzenie do prawdy, cz. 2: Kiedy opadł gaz łzawiący, ISBN 978-83-88178-73-3, Wrocław 2008

Zbrodnia Lubińska 1982. Dokumenty, t. 2: Dochodzenie do prawdy, cz. 3: W drodze do raportu, ISBN 978-83-88178-74-0, Wrocław 2008



Zbrodnia Lubińska 1982. Dokumenty, t. 2: Dochodzenie do prawdy, cz. 4: Materiały Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ISBN 978-83-7432-287-4, Lubin 2007

16 kart pocztowych z archiwalnymi fotografiami. Autorami zdjęć są Krzysztof Raczkowiak i Ryszard Bober

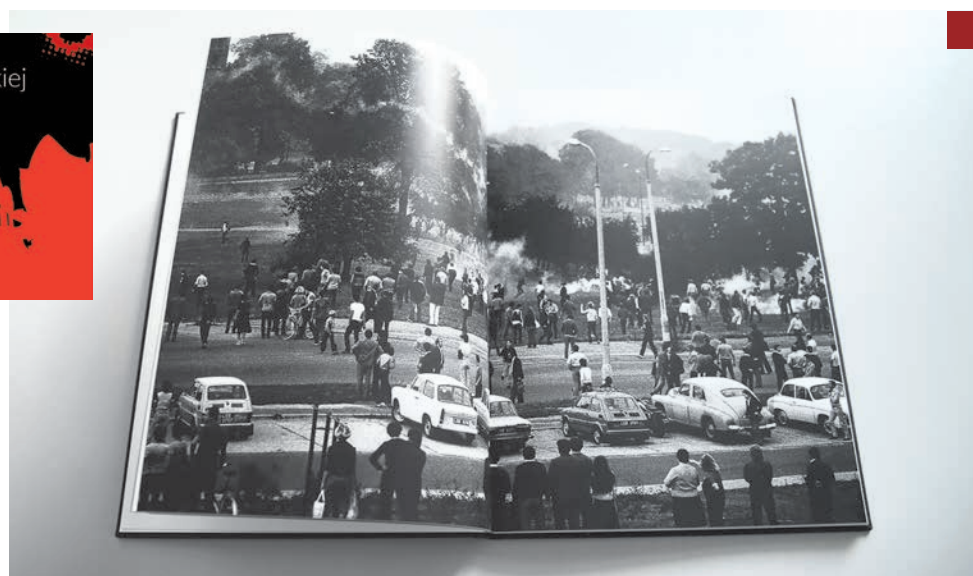


Kolekcja Zbrodni Lubińskiej w Bibliotece Cyfrowej Zagłębia Miedziowego



Zbrodnia Lubińska w komiksach, ISBN 978-83-948920-6-7, Lubin 2019 – zbiór komiksów stworzonych w projekcie zachęcającym uczniów lubińskich szkół do poznawania lokalnej historii

Krzysztof Raczkowiak. Fotografie – Lubin 31 VIII 1982, ISBN 978-83-87104-47-7, Lubin 2007



muzealne social media
 znajdziesz nas ...

Facebook

/MuzeumLubin
 /BibliotekaCyfrowaZaglebiaMiedziowego
 /ParkLesnyLinowyLubin
 /WarsztatyMuzeum
 /WielkaWojna19141918
 /KoniecOkupacjiSowieckiejWPolsce
 /ZlotLubin
 /LubinskiFestiwal
 /Chrobry1000

@muzeum.lubin
 @parklesnylubin

@muzeumlubin

Muzeum Historyczne w Lubinie

Biblioteka Cyfrowa Zagłębia Miedziowego



Muzeum Historyczne w Lubinie

Więcej informacji o Zbrodni Lubińskiej

www.lubin82.pl

